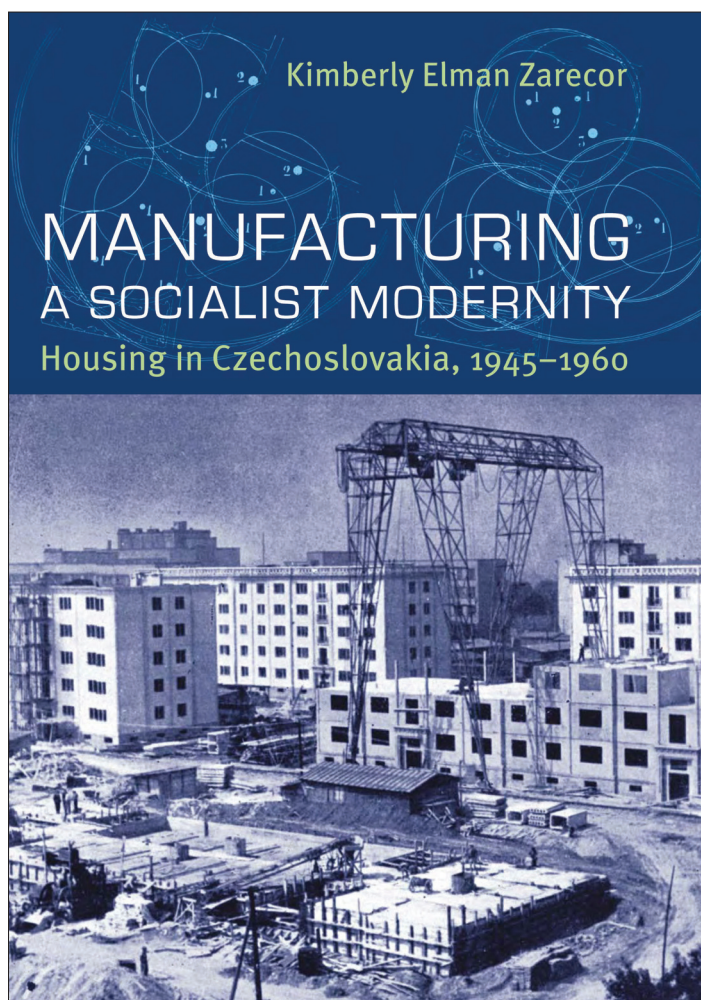


KIMBERLY ELMAN ZARECOR, *MANUFACTURING A SOCIALIST MODERNITY: HOUSING IN CZECHOSLOVAKIA, 1945–1960*¹,

PHILIPP MEUSER, *DIE ÄSTHETIK DER PLATTE. WOHNUNGSBAU IN DER SOWJETUNION ZWISCHEN STALIN UND GLASNOST*²

MAREK CZAPELSKI



1. Okładka książki K. Elman Zarecor
1. K. Elman Zarecor's book cover

¹ K. Elman Zarecor, *Manufacturing a socialist modernity: Housing In Czechoslovakia, 1945–1960*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 2011, 384 s., il., ISBN 978-0-8229-4404-1.

² P. Meuser, *Die Ästhetik der Platte. Wohnungsbau in der Sowjetunion zwischen Stalin und Glasnost*, Dom Publishers, Berlin 2015, 728 s., il. nlb.

W badaniach nad architekturą krajów socjalistycznych problem budownictwa mieszkaniowego zajmuje miejsce szczególnie istotne. Poprawa warunków bytowych ludności i jej właściwe dystrybuowanie należało do pierwszych postulatów ekip, obejmujących władzę w krajach bloku wschodniego. Zlikwidowanie (czy przynajmniej zmarginalizowanie) komercyjnego budownictwa mieszkaniowego i objęcie mniej lub bardziej ścisłego nadzoru nad mieszkalnictwem należały do standardowych praktyk komunistycznych rządów. Towarzyszyło temu silne zideologizowanie tej problematyki i nasycenie jej przekazem propagandowym. Szeroki krąg problemów związany z komunistycznym mieszkalnictwem od lat wywołuje interdyscyplinarne zainteresowanie badawcze, szczególnie w opracowaniach poruszających kwestie socjologiczne czy historii życia codziennego.³

Książka Kimberly Elman Zarecor wyróżnia się przyjęciem innej perspektywy badawczej. Analizując socjalistyczne czeskosłowackie budownictwo mieszkaniowe pierwszego piętnastolecia autorka uwagę kieruje na ewolucję preferowanych rozwiązań architektonicznych i konstrukcyjnych oraz zmieniającą się instytucjonalną organizację pracy projektanta. Elementy te stają się zasadniczymi składnikami tytułowej *socialist modernity*. Jednym z zasadniczych założeń Zarecor jest przy tym zbadanie tych problemów w sposób wykraczający poza rozważania nad ich prostą zależnością od wspomnianych wyżej ideologicznych priorytetów władz komunistycznych.

Opisując czeskosłowackie poszukiwania nowego modelu budownictwa mieszkaniowego lat 1945–1948, Zarecor wskazuje dużą aktywność wywodzącego się z międzywojennej awangardy środowiska lewicowych architektów, które natychmiast po wyzwoleniu stworzyło ramy organizacyjne dla swej działalności – w maju 1945 r. powstaje Unia Architektów Socjalistycznych, która zainicjowała powstanie miesiąc później większego Bloku Architektonicznych Postępowych Stowarzyszeń (BAPS). Środowisko to podkreślało znaczenie pracy kolektywnej oraz upatrywało rangi zawodu architekta w działalności *stricte* technicznej, zaś za

jedno z głównych zadań – przygotowanie „przemysłowych podstaw” dla architektury. Jednocześnie w kręgu tym podejmowano próby wypracowania nowego modelu mieszkania, czego przejawem była budowa w Litwinowie domu kolektywnego, który pozostał jednak dziełem odosobnionym. Architekci z BAPS uczestniczyli także w ważniejszym dla przyszłości czeskosłowackiego budownictwa mieszkaniowego rządowym programie z 1947 r. – budowy wzorcowych osiedli w Ostrawie, Moście i Kladnie. Ze względów ekonomicznych program był niepowodzeniem, jednak zastosowane w projektach zgrupowanie większych zespołów niskich, gęsto rozmieszczonych budynków wokół wspólnych pawilonów usługowych pozostało zasadniczym modelem mieszkalnictwa także po 1948 r.

Przejęcie przez komunistów pełni władzy w 1948 r. przyniosło zasadnicze przeorganizowanie warunków pracy czeskosłowackich architektów – zlikwidowano wolną praktykę, tworząc ogólnokrajowe biuro projektowe Stavoprojekt, będące częścią nowo powołanego przedsiębiorstwa Czechosłowackie Zakłady Budowlane (Československý stavební závod), które przejęło majątek upaństwowianych firm budowlanych. Jego zadaniem było m.in. realizowanie – w znacznie sprawniejszy i tańszy sposób, niż to się działo dotychczas – programu budownictwa mieszkaniowego, przewidzianego pięcioletnim planem gospodarczym. Wprzęgnięciu ogółu architektów do realizowania centralnie kierowanej polityki gospodarczej towarzyszyło tworzenie instytucji, mających wspierać produktywistyczne priorytety władz, zbliżając środowiska architektów i inżynierów – za najdobitniejszy przykład Zarecor uważa stworzenie w Stavoprojekcie Instytutu Typizacji i Standaryzacji. Intensywne studia nad typizacją budownictwa mieszkaniowego stały się okazją do wykorzystania doświadczeń międzywojennych – dyrektorem Stavoprojektu został Jiří Voženílek, od lat międzywojennych pracujący w wydziale planowania zakładów Baty w Zlinie, jednej z pionierskich instytucji na polu standaryzacji i prefabrykacji. Opracowane w Stavoprojekcie projekty typowych domów (od domów jednorodzinnych po bloki wielorodzinne, w praktyce preferowane były te ostat-

³ Przykładowo można wymienić zbiorowe publikacje: *Socialist Spaces: Sites of Everyday Life in the Eastern Bloc*, red. David Crowley, Susan E. Reid, Berg, Oxford 2002; *Constructed Happiness. The Domestic Environment in the Cold War Era*, red. Mart Kalm, Ingrid Ruudi, Estonian Academy of Arts, Tallinn 2005. Socjologiczny aspekt budownictwa wielokopłytowego

w NRD omówiła Christine Hannemann, *Die Platte. Industrialisierter Wohnungsbau In der DDR*, Hans Schiler, Berlin 2005 (3 rozszerzone wyd.). Analizę mechanizmów decydujących o praktyce mieszkalnictwa w PRL ostatnio przedstawił Dariusz Jarosz, *Mieszkanie się należy... Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Aspra-JR, Warszawa 2010.

nie) w bardzo szybkim czasie zdominowały bieżącą produkcję architektoniczną – w 1950 r. za „typowe” uznawano ponad 90 proc. nowo wznoszonych budynków mieszkalnych. Ich skromna architektura zewnętrzna odzwierciedlała zarówno oszczędnościowe postulaty władz, jak i – do pewnego stopnia – typową dla modernizmu fascynację architekturą wernakularną, zaś standard wyposażenia i rozplanowania (WC, łazienka, ciepła woda, ogrzewanie, przewietrzanie dwustronne) wykraczał poza dotychczasowe warunki życia znacznej części ludności.

Zarecor dużo uwagi poświęca wprowadzaniu w Czechosłowacji od 1950 r. realizmu socjalistycznego. Kreśląc rozmach maszyny propagandowej i odgórnie zainicjowanych zmian instytucjonalnych, autorka podkreśla niechętną postawę większości środowiska architektów i powierzchowność recepcji *soreli* jako metody projektowania. Jako najbardziej wyrazisty przykład socrealistycznej urbanistyki autorka omawia Nową Ostrawę (dzisiejsza Poruba). Opisując ją jako egzemplifikację stalinowskiej wizji promiennej przyszłości, podkreśla totalny charakter założenia – przewyższającego skalą projekty okresu poprzedniego, a zarazem ignorującego zastany przestrzenny kontekst. Monumentalne wnętrza ulic ewokują tradycję klasycystyczną (w formach niektórych budynków można odnaleźć cytaty z historycznej architektury Petersburga, pojawia się też nawiązująca do sztuki czeskiej XVI w. dekoracja sgraffitowa). Zarecor podkreśla, że w odróżnieniu od historycznych precedensów, Porubę zaprojektowano przede wszystkim z myślą o pieszych użytkownikach. Ukształtowane jako miejsce komfortu i odpoczynku miasto socrealistyczne w komunistycznym społeczeństwie doby Stalina pełniło rolę służebną wobec przeprowadzanego programu industrializacji.

Biograficznym dopełnieniem opisu czeskosłowackiego socrealizmu jest rozdział o działalności Jiřego Krohy – podówczas najważniejszego architekta kraju, projektującego m.in. miejscowość Nová Dubnica i wzorcowe osiedle w Ostrawie. Wzlot i upadek Krohy ukazują mechanizmy kariery architekta w epoce stalinowskiej i następującej po niej odwilży. W opisie jego praktyki projektowej z lat pięćdziesiątych można m.in. prześledzić, jak postulaty socrealizmu oddziaływały na mieszkalnictwo – Kroha studiował regionalne zabytki, zaś poznany repertuar form wykorzystywał w dekoracyjnych modyfikacjach projektów budynków typowych. Jednak już w dyskusjach połowy lat 50. deklarowane przez Krohę przywiązanie do kwestii artystycznych jako

zasadniczych i odrzucanie budownictwa uprzemysłowionego w wizji przyszłej socjalistycznej architektury sytuowało go jako nienowoczesnego outsidera, po 1956 r. pozbawionego uprzywilejowanej pozycji zawodowej.

Faktycznie dla przyszłości socjalistycznego mieszkalnictwa najważniejsze, zdaniem Zarecor, okazały się prowadzone podówczas bez propagandowego nagłośnienia eksperymenty z uprzemysłowieniem budownictwa, którym poświęciła ostatnią część książki. Narodziny i upowszechnienie budownictwa wielkopłytkowego – *panelaków* autorka uznaje nie za skutek opresyjnej polityki i dyktatu władz, lecz za kompromisowe rozwiązanie, godzące potrzeby gospodarki centralnie planowanej, ujmującej wszelkie rozwiązania architektoniczne w kategoriach produkcyjnych z dążeniem architektów do zachowania pewnej kontroli nad decyzjami projektowymi. Dążenie to wspierały zmiany zachodzące w sposobie uprawiania zawodu architekta, w coraz większym stopniu muszącego zajmować się problematyką technologiczną. Zarecor kładzie nacisk na kontynuacyjny charakter prac, podkreślając znaczenie międzywojennych eksperymentów z prefabrykacją i standaryzacją przeprowadzanych przez projektantów zatrudnionych w firmie Bata. Uczestniczący w nich architekci okazywali się ważnymi postaciami także po 1945 r., a Zlin (od 1949 r. Gottvaldov) był jednym z najważniejszych ośrodków w prowadzonych badaniach.

Punktem dojścia książki jest rok 1960 – Zarecor konstatuje, że mimo wszystkich przeciwności i zawirowań, w ciągu 15 lat od założenia BAPS wszystkie jego zasadnicze cele zostały osiągnięte – opracowano metody szybkiego i taniego budowania, wzniesiono budynki nawiązujące do architektonicznego dziedzictwa kraju, zaś architekt stał się bardziej inżynierem niż artystą. W obliczu ówczesnych problemów Europy: zniszczeń wojennych, ekonomicznych problemów mieszkalnictwa i zagrożenia kulturowym imperializmem – czy to amerykańskim, czy to radzieckim – cele te brzmieć musiały rozsądnie także dla środowisk fachowych z krajów kapitalistycznych. Podsumowując późniejsze problemy „socjalistycznej nowoczesności” Zarecor zauważa, że „industrialization should be about efficient, cost-effective, and sustainable building practices, not about generating form through datadriven processes. The essential function of architecture is designing spaces for human interaction and experience.”

Koncepcję książki Zarecor przyjąć trzeba z uznaniem – skonstruowanie narracji wokół kontynuacyjnego charakteru przemian praktyki zawodowej czechosłowackich architektów pozwala uchwycić zjawiska zachodzące w pierwszych latach istnienia powojennej Czechosłowacji w sposób znacznie pełniejszy, obejmujący zagadnienia często umykające historii architektury. Obraz ten brzmi dość wiarygodnie, pozostawia także pole do dalszych interpretacji i stawiania kolejnych pytań – np. o rolę zagadnień technologicznych w czasie architektonicznych dyskusji okresu destalinizacji (w ocenie odwilżowych dyskusji polskich architektów pojawia się opinia, że był to zastępczy temat, pojawiający się zamiast dyskusji o estetyce architektury po socrealizmie)⁴.

Trudną do uniknięcia ceną za taką konstrukcję książki było chyba pewne absolutyzowanie tejże czechosłowackiej ewolucji. Znika bowiem jakiegokolwiek odniesienie do radzieckiego kontekstu, co nie zawsze wydaje się w pełni przekonujące. Na przykład omawiając zwrot ku typizacji ok. 1948–1949 r. pomija się kontekst radziecki – tymczasem typizacja budownictwa mieszkaniowego (zarówno sekcji, jak i całych budynków), wprowadzana w ZSRR od lat trzydziestych była jednym z deklaratywnych haseł wkraczającego ok. 1948–1949 r. wówczas do krajów demokracji ludowej socrealizmu.⁵ Wydaje się, że unikając jednostronnego interpretowania przyspieszenia typizacji w CSRS w tym okresie jako realizacji wprost sformułowanego zamówienia politycznego komunistycznych władz, nie można jednak nadziejom gospodarczym decydentów całkowicie odmawiać mocy sprawczej.

Efektowna, lecz dyskusyjna jest teza, że jedynie niewielkie moce przerobowe przemysłu czechosłowackiego sprawiły, że ZSRR zdecydował się korzystać z technologii francuskich. Pamiętać trzeba, że ZSRR zakupił zarówno licencję, jak i same fabryki systemu Camus, który miał już za sobą kilka inwestycji, nagłośnionych jako spektakularny sukces – wydaje się, że był to przejaw korzystania z roz-

wiązań, które w opinii fachowej wyszły ze stadium eksperymentalnego i miały charakter produkcyjny⁶. Dodać trzeba także, że technologia wielkopłytkowa w omawianym okresie silnie ewoluowała, zaś w samym ZSRR za równoprawne uważano wciąż systemy szkieletowo-płytkowe, jak i z płytami nośnymi, dążono także do opracowania możliwie najprostszej struktury płyt, z najmniejszą liczbą warstw, trudno więc było mówić o rozwiązaniach czechosłowackich jako o propozycji definitywnej. Co ciekawe, w późniejszych latach także w CSRS sięgnięto (w ograniczonej skali) po rozwiązanie importowane – duński system Larsen-Nielsen⁷.

Porównanie z przemianami zachodzącymi w tym czasie w polskiej architekturze pobudza do stawiania kolejnych pytań – np. o dynamikę przemian w planistycznej praktyce osiedli doby socrealistycznych – w książce Zarecor nie ma żadnych odniesień do przeprowadzanej w ZSRR na początku lat pięćdziesiątych ekonomicznie motywowanej krytyki mieszkalnictwa. Jej niewątpliwym echem jest znana z Polski praktyka „dogęszczeń” wznoszonych wcześniej osiedli (np. w Warszawie na Muranowie czy Mokotowie). Była ona przejawem racjonalizacji ideologicznej krytyki modernistycznego „dezurbanizmu”. Dążenie do ekonomicznego wykorzystania terenów uzbrojonych było bowiem jedną z ważnych motywacji w polityce mieszkaniowej tego okresu w ZSRR i Polsce. Jeśliby – wnioskując z milczenia Zarecor na temat podobnych procesów w CSRS – czechosłowaccy moderniści uniknęli podobnych zarzutów, byłby to dowód na ciekawą odrębność mieszkalnictwa w tym regionie.

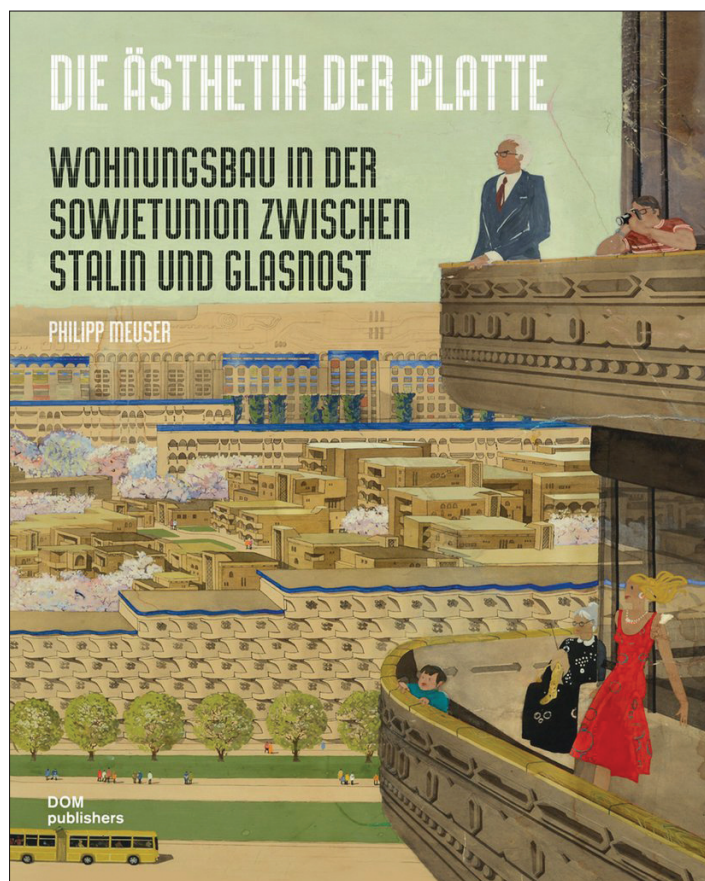
Książka Zarecor jest ciekawa i inspirująca, jak wyżej wskazano – pobudza do porównań i stawiania dalszych pytań. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że chęć sformułowania w miarę pozytywnej narracji, widoczna w opisie mieszkalnictwa CSRS roku 1960, nie współgra dobrze z zasygnalizowaną na wstępie intuicją, że około roku 1956 r. niewiele już zostało z początkowego entuzjazmu środowiska architektów sprzed dekady.

⁴ W. Baraniewski, *Odwilżowe dylematy polskich architektów*, [w:] *Odwilż. Sztuka ok. 1956 r.*, red. P. Piotrowski, katalog wystawy Muzeum Narodowego w Poznaniu, Poznań 1996, s. 129–132.

⁵ Por.: L. Tomaszewski, *Projektowanie mieszkań typowych*, „Architektura i Budownictwo”, 10, 1934, nr 2, s. 56–67; N. Solopova, *Le préfabrication en URSS: concept technique et dispositifs architecturaux*, praca doktorska, Université de Paris VIII, 2001, s. 41–42.

⁶ N. Bullock, *4000 dwellings from a Paris factory: Le procédé Camus and state sponsorship of industrialised housing in the 1950s*, „Architectural Research Quarterly”, 13, 2009, nr 1, s. 59–72.

⁷ *Common Thermal Defects and Failures of Prefabricated Buildings and their Rehabilitation*, Prague/Brno 2002, s. 14–15, http://www.tc.cz/files/istec_publications/common-thermal-tech.pdf [dostęp: 3.12.2012].



2. Okładka książki P. Meusera

2. P. Meuser's book cover

Również książka Philippa Meusera włącza się w ten nowy nurt badań nad powojennym masowym budownictwem prefabrykowanym. Szczególnie interesujące i doniosłe jest to, że autor podjął się charakterystyki tego budownictwa w ZSRR – a więc w kraju, który z oczywistych względów stanowił ogólny wzór dla rządzących elit bloku wschodniego dotyczący sposobów prowadzenia polityki gospodarczej, w tym zasadniczych rozstrzygnięć w zakresie mieszkalnictwa. A masowe wdrażanie prefabrykacji od połowy lat 50. właśnie takim rozstrzygnięciem było – także w CSRS (niezależnie od odrębności i niuansów, wychwyconych w omawianej książce Zarecor).

Mimo oczywistego ideowo-politycznego wymiaru poruszanej problematyki książka Meusera nie jest jednak w pierwszym rzędzie pomyślana jako opis technokratycznych priorytetów władz komunistycznych. Nieprzypadkowo w tytule autor wybija na pierwszy plan kwestię estetyki budownictwa

prefabrykowanego (która jednak nie była pierwszoplanowym tematem dyskursu narzuconego w połowie lat 50. przez Nikitę Chruszczowa). Równoległą z tekstem narrację w książce tworzy bogaty materiał wizualny – kilkaset fotografii archiwalnych i współczesnych, reprodukcji projektów i planów. Widać wyraźnie, że punktem wyjścia dla Meusera pozostają obiekty, będące dla niego świadectwem zjawiska przez współczesną historię architektury właściwie nie ocenionego do dziś. Jako ogólny cel badań autor uznał właśnie próbę przewyciężenia ideologicznie uwarunkowanych (w domyśle – ujemnych) ocen budownictwa prefabrykowanego czasów ZSRR.⁸

Uwaga o marginalnym potraktowaniu przez zachodnią historiografię architektoniczną wschodnioeuropejskiej prefabrykacji jest niewątpliwie w pewnym stopniu słuszna – przykładem tego zjawiska jest jego pobieżna charakterystyka w publikacji towarzyszącej wystawie *Home Delivery. Fabrication*

⁸ *Eine ideologiefreie Reflexion soll den sowjetischen Massenwohnungsbau in Russland, Osteuropa, Zentralasien und im Kaukasus neu bewerten, um ihn von Vorurteilen zu befreien,*

und seiner Bedeutung für die Baugeschichtsschreibung der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts gerecht zu werden. (s. 30).

the Modern Dwelling w nowojorskim Museum of Modern Art z 2008 r.⁹

Książka składa się z trzech rozdziałów, w których tekstowi głównemu towarzyszą wyodrębnione uzupełniające kilkuzłpaltowe ustępy o charakterze problemowym, informacyjnym i źródłowym. W pierwszym rozdziale znajduje się krótkie omówienie obecności wielkiej płyty w kulturze i mediach bloku wschodniego (na przykładzie NRD i ZSRR) oraz jej znaczenia dla budowania poczucia tożsamości społeczeństw postkomunistycznych. Zasadniczą część tego rozdziału stanowią dzieje budownictwa przemysłowego w Europie od pałacu Kryształowego po połowę wieku XX, zakończone charakterystyką postaci, unaoczniających ówczesne powiązania radzieckiego *panelnowo domostrojenia* z myślą zachodnią: Hansa Schmidta, szwajcarskiego architekta, pracującego w latach 30. w ZSRR, jednego z twórców założeń masowej prefabrykacji w NRD oraz francuskiego przedsiębiorcy Raymonda Camusa, którego *procédé Camus* od 1959 r. był – jak już wyżej wspomniano – pierwszym masowo stosowanym systemem wielkopłytowym w Związku Radzieckim.

Rozdział drugi przechodzi do zasadniczego tematu publikacji, zawiera zwięzłe omówienie radzieckiej architektury od lat 50. do 1991 r. wraz z naświetleniem zmiennych ideologicznych uwarunkowań prowadzonej wówczas polityki budowlanej. Oddzielnie i wieloaspektowo scharakteryzowana została wieloletnia droga do seryjnego budownictwa w ZSRR – Meuser przedstawił uwarunkowania komunistycznego mieszkalnictwa jako pochodną jego ideowych założeń, estetyczno-społecznych idei ruchów awangardowych, uwarunkowań wynikających z programu industrializacji, narastającej fascynacji centralizacją i technokratyzmem oraz nieustannej konieczności oszczędzania czasu i pieniędzy. Ukazany został także bezpośrednio polemiczny wymiar architektonicznego dyskursu Chruszczowa wobec praktyk czasów stalinowskich (ofiara tej zmiany padło środowisko architektów, w publicznych wypowiedziach z czasów wczesnej odwilży obsadzone w roli jednego z głównych winowajców ekonomicznych trudności budownictwa). Masowo wznoszone, stypizo-

wane, znormalizowane, prefabrykowane domy po raz pierwszy zaprezentowane w modelowym moskiewskim osiedlu Nowe Czeriomuszki, scharakteryzowane zostały jako zjawisko niejednoznaczne: z jednej strony widomy znak poprawy standardu życia obywateli ZSRR, świadectwo technicznego rozwoju radzieckiego budownictwa, z drugiej zaś – jako świadectwo prymatu produktywizmu i wszechobecnej oszczędności, skutkujące dolegliwymi kompromisami technicznymi i estetycznymi, które przyniosły im pogardliwe miano *chruszczoby*.

Kulminacją tego rozdziału – i zarazem centralnym punktem pracy – jest jednak przede wszystkim propozycja wyróżnienia dziesięciu cech, pozwalających zestawić „typologię projektów typowych” (*Zehn Parameter für eine Typologie der Typenprojekte*). W tym paradoksalnie brzmiącym sformułowaniu zawarty jest nadrzędny cel Meusera: scharakteryzować najważniejsze własności budownictwa typowego w ZSRR, pozwalające przyporządkować poszczególne serie projektów do jednej z trzech generacji (a więc tym samym ukazać typowe budownictwo prefabrykowane – chociaż autor nie formułuje tego wprost – jako zjawisko nie pozbawione pewnego zróżnicowania i podlegające przemianom i ewolucji). Wyróżnione przez autora czynniki są różnorodnej natury, dotyczą zarówno morfologii samego budynku, jak i generalnych kwestii organizacji projektowania i przemysłu budowlanego:

1) Struktura organizacyjna projektowania i wykonawstwa, która stopniowo, przy zachowaniu organizacyjnej hierarchii i generalnego nadzoru, dążyła do przenoszenia ciężaru pracy projektowej do instytucji regionalnych, powiązanych z określonymi terytoriami o podobnym klimacie, warunkach geologicznych i tektonicznych, proces, któremu towarzyszyło wprowadzanie nowej generacji elastyczniejszego systemu prefabrykacji otwartej (AKTS).

2) Zmieniające się normy budowlane, decydujące o powierzchni mieszkań i o kategoryzacji budynków pod względem trwałości, omówiona jest tu też kwestia konwencji nazewnictwa serii projektów typowych, również ulegającej ewolucji.

3) Właściwości klimatu, warunki gruntowe i zagrożenia sejsmiczne. Różnorodność tych uwarunkowań w poszczególnych republikach ZSRR wpłynęła

⁹ Prefabrykację w ZSRR skwitowano ćwierćstronicowym ustępem w części eseistycznej oraz słabo zilustrowanym hasłem *Khrushchovkas* (jedna – przypadkowa i pozbawiona dokładniejszego opisu fotografia z Kijowa). *Home Delivery. Fabrica-*

tion the Modern Dwelling, red. B. Bergdoll, P. Christensen, The Museum of Modern Art, New York; Birkhäuser, Basel 2008, s. 23, 100–101.

na techniczne udoskonalenie i modyfikacje projektów typowych, niektóre stały się wręcz towarem eksportowym do krajów takich, jak Wietnam, Kuba czy Chile.

4) Rodzaje stosowanych konstrukcji – od konwencjonalnej murowanej, przez tzw. wielki blok, po wielką płytę, konstrukcje szkieletowe (z wielkopłytowym wypełnieniem) i z elementów przestrzennych. Przez lata technologie były stopniowo udoskonalane – niezmienny pozostawał natomiast bezpośredni związek między projektowaniem a postulatem maksymalnej materiało- i kosztochłonności budowy.

5) Wysokość budynków oraz ich dyspozycja komunikacyjna. Ukazane – mimo istotnej rangi estetycznej – jako wyłączny rezultat bezwzględniego ekonomizmu. Po kilkuletniej dominacji bloków pięciokondygnacyjnych zaczęły się pojawiać budynki wyższe, co motywowano przede wszystkim koniecznością oszczędzania terenu.

6) Dekoracja elewacji i kwestia stylu¹⁰. Margines ewentualnej swobody twórczej dawała jedynie, w skromnym zakresie, elewacja. Zgodnie z poglądem, że właściwy styl budownictwa prefabrykowanego determinuje uprzemysłowiony proces produkcyjny i dążenie do unifikacji podstawowych elementów, elewację można było różnicować jedynie nie wpływając na zasadniczą strukturę budynku. Zazwyczaj modyfikowano balkony i loggie, wejścia przy wystawniejszych inwestycjach, wprowadzano dekorację ścian szczytowych, najczęściej z mozaiki.

7) Uprzemysłowiony proces wytwarzania elementów budowlanych, wymuszający precyzyjne zaplanowanie całej realizacji; systemy były często bezpośrednio związane z konkretnymi seriami projektów.

8) Transport i montaż – stają się również elementem motywowanych ekonomicznie rozważań teoretycznych.

9) Sekcja i mieszkanie. Systematyzując trzy generacje budownictwa prefabrykowanego Meuser zwraca uwagę na postępujące uelastycznienie dopuszczalnych rozwiązań – od sztywnej repetycji sekcji budynków, przez swobodniejsze, nieliniowe ich układy, po zestawianie budynków z drobniejszych modułów, obejmujących tylko jedno mieszkanie.

10) Dzielnica mieszkaniowa i kolonia mieszkaniowa (*Wohngebiet [Mikrorajon] und Wohngruppe*):

dwa zasadnicze elementy struktury zespołów mieszkaniowych w ZSRR po 1955 r. Autor wymienia trzy podstawowe czynniki determinujące ich kształt – strony świata (nasłonecznienie), ukształtowanie terenu i ekonomia użycia żurawi.

Ostatni rozdział książki obejmuje przegląd przemian i ewolucji prefabrykowanego budownictwa seryjnego na przykładzie Moskwy, Leningradu (dzisiejszego Petersburga) i Taszkontu. Można tam prześledzić zarówno historyczną zmienność budownictwa typowego, jego technologiczną ewolucję, jak i pewne zróżnicowanie. To ostatnie jest dobrze widoczne w Taszkencie. W czasie propagandowo nagłośnionej akcji odbudowy po trzęsieniu ziemi w 1966 r. zastosowano tu wyjątkowo zróżnicowany zestaw projektów typowych, w miarę upływu czasu wypracowano nawet rozwiązania, w których można dostrzec niekiedy pewne gesty wobec miejscowych tradycji, co wyrażało się albo wprowadzeniem miejscowych motywów dekoracyjnych, albo nawet opracowaniem schematów mieszkań uwzględniających tradycyjny model uzbeckiej rodziny.

Wydaje się, że właśnie ta kompleksowość podjętego wysiłku opisu budownictwa prefabrykowanego w ZSRR – co szczególnie cenne, próba ukazania ewolucji systemów prefabrykacji w latach 70. i 80. XX w. – w połączeniu z ogromnym materiałem dokumentacyjnym stanowi o wartości tej publikacji. Oczywiście podkreślić trzeba, że istotny fundament dla pracy Meusera stanowiły ustalenia ciągle aktualnej rozprawy Natalii Sołopowej z 2001 r., szczególnie dobrze naświetlającej międzywojenne początki radzieckiej prefabrykacji oraz kluczowe decyzje podjęte w połowie lat 50., po objęciu władzy przez Chruszczowa¹¹. Sołopowa dokonała także krótkiego opisu kilkunastu serii projektów stosowanych przez lata w ZSRR, jednak to dopiero książka Meusera czyni te obiekty w pełni namacalnymi bytami. Doskonałe fotografie i opisy pokazują faktyczne zróżnicowanie budynków, wzniesionych nawet w obrębie jednej serii, pokazują, że to nie tylko jej ogólne, lecz także przyjęte w konkretnych przypadkach rozwiązania materiałowe, wykończeniowe czy też drobne korekty projektowe tworzą tytułową *Ästhetik der Platte*. Można wręcz postawić pytanie, czy dobranie do omówienia zabudowy dwóch w skali ZSRR największych, prestiżowych metropolii oraz z innych powodów nietypowego, bo pokazowo odbudowywanego po trzęsieniu ziemi w 1966 r. Taszkontu, nie

¹⁰ Oryg. *Stilbildung*.

¹¹ N. Solopova, op. cit.

powoduje, że traci się z pola widzenia faktyczne estetyczne skutki wdrożenia typowego budownictwa uprzemysłowionego dla krajobrazu mniej doinwestowanych miast państwa radzieckiego.

Zasadniczo dzieje powojennego prefabrykowanego budownictwa w ZSRR to dla Meusera historia sukcesu (*Erfolgsgeschichte*), mierzonego liczbą wybudowanych mieszkań, poprawiających warunki bytowe szerszych warstw ludności. Trudno się oprzeć wrażeniu, że autor jest pod wrażeniem trwałości i skuteczności wypracowanego w latach 50., i ewoluującego w kolejnych dekadach, modelu zarządzania produkcją mieszkań. Uderzającą cechą publikacji jest unikanie jakichkolwiek jego generalizujących ocen etycznych, przy jednoczesnej próbie scharakteryzowania w „parametrach projektowania typowego” ideologicznych i polityczno-ekonomicznych uwarunkowań, rzutujących przemożnie na pracę architektów i konstruktorów. Chęć ukazania ich kreatywności, ujawniającej się, mimo wszystkich ograniczeń w kolejnych generacjach budynków, jest niewątpliwie istotnym wątkiem książki. Być może jego wartościowym dopełnieniem byłoby prześledzenie np. publikowanych wypowiedzi na temat prefabrykacji i typizacji, które pozwoliłyby lepiej jeszcze poznać niuanse adaptacji w praktyce zawodowej środowiska projektantów, narzuconej odgórnie linii rozwoju budownictwa. Interesujący przykład dyskusji architektów i inżynierów na temat właściwego rozplanowania współczesnych mieszkań, toczony na łamach *Izwestii* w marcu 1960 r. omawia Steven H. Harris¹².

Ciekawe byłoby także, gdyby Meuser ustosunkował się do sarkastycznego obrazu rzeczywistości radzieckiego budownictwa i realiów pracy biur projektowych we wspomnieniach inżyniera Micha-

ła Glebowa¹³. Poświęca on kilka stron zarówno se-riom budynków typowych, omawiając m.in. zasady tworzenia ich nomenklatury, jak i pojedynczym projektom typowym. Wyłania się z nich obraz niezbyt efektywnego systemu, w którym następował nie postęp, lecz regres kompetencji technicznych projektantów, ograniczających się do stosowania najprostszych typowych rozwiązań oraz inflacja nieustającej produkcji dokumentacji technicznej dla mnożących się i niewykorzystywanych wariantów typowych budynków opracowywanych przez dane biuro. Wskazuje także na kompletną niemożność przeprowadzenia rachunku ekonomicznego takiego budownictwa, jedynym elementem dającym się wyliczyć był czas budowy.

Świadectwo Glebowa jest jednak głosem postawy i sposobu myślenia odchodzącego pokolenia ludzi, dla których praktyka projektowania typowego była jednym z uciążliwych uwarunkowań pracy zawodowej w centralistycznie zarządzanym państwie komunistycznym. Dla Meusera aktualniejszym i ważniejszym punktem odniesienia jest współczesna obecność „wielkiej płyty” jako składnika tożsamości społeczeństw państw postsocjalistycznych. Książka niemieckiego autora jest pisana z pozycji outsidera, poznającego prefabrykowane budynki typowe już jako nieledwie zabytki, w których tkliwie usiłuje, niczym Ruskin, doszukać się oryginalnego gestu twórcy. *Ästhetik der Platte* można zatem uznać za nieunikniony, chociaż niełatwy i mogący wywołać kontrowersje krok ku rozpoznawaniu wartości w tym, co do tej pory za wartościowe uznawane nie było.

Marek Czapelski, dr
Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego

¹² S. E. Harris, *Communism on Tomorrow Street. Mass Housing and Everyday Life after Stalin*, Woodrow Wilson Center Press, Washington 2012, s. 102–106. Meuser przywołuje tę publikację, jednak nie zwraca uwagi na wskazany fragment.

¹³ М. Глебов, *Советское строительное проектирование*, mps, b.m. 1999. Publikowany w Internecie, dostępny m.in. pod adresem: <https://dwg.ru/dnl/11491> [dostęp: 15.11.2016].